Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.02.2023 www.osw.waw.pl

# Intensyfikacja dostaw uzbrojenia i szkoleń armii ukraińskiej. 344. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły rosyjskie kontynuują presję na pozycje ukraińskie w Bachmucie oraz miejscowościach na północ i południowy zachód od miasta, utrudniając obrońcom rotację wojsk i dostawy zaopatrzenia do niego. Agresor miał poczynić postępy na południe od Siewierska, poszerzając strefę kontroli nad drogą łączącą to miasto z Bachmutem, a także na kierunku Łymanu, odsuwając siły ukraińskie od Kreminnej. Obrońcy mieli odeprzeć kolejne ataki w rejonie Awdijiwki, w łuku na zachód od Doniecka oraz na południowych i wschodnich obrzeżach Wuhłedaru. Walki trwają także pomiędzy Swatowem a Kupiańskiem, gdzie najeźdźcy próbują wyprzeć siły ukraińskie z terenu obwodu ługańskiego. Ukraińcy mieli skierować dodatkowe siły do obrony Bachmutu, Marjinki i Wuhłedaru, próbowali także kontratakować w rejonie Kreminnej i Swatowego.

Rosjanie zintensyfikowali ataki rakietowe na zaplecze zgrupowania sił ukraińskich w północnej części obwodu donieckiego, ponawiając uderzenia na Słowiańsk, Kramatorsk i okoliczne miejscowości. Artyleria i lotnictwo agresora kontynuują ataki na pozycje i zaplecze obrońców wzdłuż linii styczności oraz w rejonach przygranicznych. Ponownie wzrosła intensywność ostrzału Chersonia, Nikopola oraz nadmorskich gmin obwodu mikołajowskiego. Celem ataków ukraińskich dwukrotnie był Mariupol, a kolejne akty dywersji odnotowano w Melitopolu. Strona rosyjska donosiła o ukraińskich atakach rakietowych na cele w rosyjskim obwodzie briańskim.

Minister obrony Ołeksij Reznikow ostrzegł, że „w okolicach 24 lutego" armia rosyjska może przeprowadzić ofensywę na dwóch kierunkach – Donbasu i południowym. O oznakach przygotowywania przez agresora nowej ofensywy poinformował także ukraiński wywiad wojskowy (HUR). Według służby Władimir Putin miał wydać rozkaz opanowania do marca obwodów donieckiego i ługańskiego. Ukraiński wywiad uważa, że Rosjanie nie zgromadzili na Białorusi sił umożliwiających im przeprowadzenie w najbliższych tygodniach kolejnego ataku na Kijów. W ramach przygotowań do ofensywy najeźdźca ma zwiększać liczbę swoich żołnierzy, których według szefa HUR Kyryła Budanowa jest obecnie na Ukrainie 326 tys. Zdaniem ministra Reznikowa w ramach tzw. częściowej mobilizacji Rosja wcieliła do służby blisko pół miliona żołnierzy, a nie deklarowane przez Moskwę 300 tys.

Amerykańskie media zapowiadają ogłoszenie nowego pakietu wsparcia wojskowego dla Ukrainy, w którym po raz pierwszy mają się znaleźć środki rażenia o zasięgu do 150 km – zestawy GLSDB, składające się z naprowadzanej (GPS i inercyjnie) szybującej bomby lotniczej małego wagomiaru GBU-39 (tzw. bomby o małej średnicy, ang. *small diameter bomb*) wynoszonej za pomocą ładunku rakietowego z systemów MLRS lub HIMARS. Ich

przygotowanie do wysyłki na Ukrainę miałoby zająć co najmniej 9 miesięcy. Ponadto w skład pakietu o łącznej wartości 2,2 mld dolarów miałyby wejść „komponenty obrony powietrznej" (prawdopodobnie dodatkowe elementy do systemów Patriot), dodatkowa amunicja.

Dowództwo Transportu Stanów Zjednoczonych (USTRANSCOM) poinformowało o rozpoczęciu przewozu na Ukrainę ponad 60 bojowych wozów piechoty Bradley (z łącznej liczby 109, których dostarczenie zapowiedziały USA). Hiszpańska minister obrony ogłosiła, że 6 lutego zostanie wysłanych na Ukrainę 20 transporterów gąsienicowych M113. Według „El País" Madryt planuje przekazanie armii ukraińskiej 4–6 czołgów Leopard 2A4 i nie wyklucza dostaw kolejnych w przyszłości. Szef resortu obrony Norwegii zapowiedział dostarczenie Ukrainie leopardów pod koniec marca, nie precyzując ich liczby (wcześniej media informowały o 8). Przekazania Ukraińcom czołgów Leopard 2 odmówiła natomiast Grecja. Według ministra obrony Wielkiej Brytanii czołgi Challenger 2 mają dotrzeć na Ukrainę „na początku lata lub w maju" (wcześniej podawano, że nastąpi to pod koniec marca). Rząd w Berlinie miał wyrazić zgodę na sprzedaż przez niemieckie firmy na Ukrainę – na koszt Ministerstwa Obrony RFN – 88 zmagazynowanych czołgów Leopard 1. O zakupie i przekazaniu Kijowowi pozostających w lokalnych magazynach czołgów tego typu informowano także w Belgii i Danii.

1 lutego ministrowie obrony Francji i Ukrainy oraz przedstawiciel Thales Group podpisali memorandum o dostarczeniu Ukrainie dwóch radarów obrony powietrznej średniego zasięgu GM 200. Będą one współdziałały z francusko-włoskimi systemami obrony powietrznej SAMP/T, które według ministra spraw zagranicznych Włoch mają dotrzeć na Ukrainę w ciągu 7–8 tygodni. Z kolei szef resortu obrony Francji potwierdził wcześniejsze zapowiedzi przekazania kolejnych 12 armatohaubic 155 mm na podwoziu samochodowym CAESAR.

Według „Süddeutsche Zeitung" rząd RFN zamierza odkupić od Kataru 15 samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard wraz z amunicją, aby przekazać je Kijowowi. Na Ukrainie miało pozostać około 30 tys. nabojów do gepardów (niespełna 1,5 jednostki ognia na działo, w rezultacie nie są już one wykorzystywane w działaniach bojowych i służą wyłącznie do zwalczania dronów podczas prowadzenia do nich ognia w trybie ekonomicznym). Prezydent Brazylii publicznie zapowiedział, że jego kraj nie przekaże Ukrainie amunicji do gepardów, o co miał go prosić kanclerz Niemiec.

Unia Europejska planuje zwiększenie do 30 tys. (z pierwotnie planowanych 15 tys.) liczby żołnierzy ukraińskich, którzy mają zostać przeszkoleni w 2023 r. w ramach misji wsparcia wojskowego Ukrainy (EUMAM Ukraine). Oficjalna decyzja o tym ma zostać podjęta 3 lutego. W ramach EUMAM Paryż zapowiedział skierowanie do rozmieszczonego w Polsce dowództwa operacyjnego CAT-C (Combined Arms Training Command) 150 francuskich instruktorów wojskowych. Miesięcznie mają oni szkolić 600 żołnierzy ukraińskich. Ponadto 2 tys. wojskowych z Ukrainy ma zostać przeszkolonych „do lata" we Francji. Według „Financial Times" w następnym tygodniu w ramach EUMAM ma się rozpocząć szkolenie załóg czołgów Leopard 2. Ukraińscy czołgiści mieli już trafić do ośrodków w Polsce i w Niemczech, a szkolenie ma trwać do sześciu tygodni.

Attaché wojskowy Ukrainy w Waszyngtonie poinformował, że żołnierze szkolący się w obsłudze systemów obrony powietrznej Patriot „wyprzedzają grafik" i zakończą szkolenie

„za kilka tygodni” (rozpoczęło się ono w połowie stycznia). Z kolei 70 żołnierzy ukraińskich, którzy mają obsługiwać drugą baterię Patriotów, 2 lutego przybyło na szkolenie do Niemiec. „Der Spiegel” ujawnił problemy ze szkoleniem ukraińskich załóg bojowych wozów piechoty Marder – Bundeswehra ma poszukiwać 50 byłych lub czynnych wojskowych znających język rosyjski lub ukraiński, którzy służyli bądź służą na Marderach i mogliby pełnić funkcję instruktorów.

30 stycznia prezydent Joe Biden zapowiedział, że Stany Zjednoczone nie przekażą Ukrainie myśliwców F-16. Premier Holandii stwierdził z kolei, że rozpatrzy prośbę Kijowa o dostarczenie tego typu samolotów, ale dotychczas strona ukraińska jej nie wystosowała. Szef francuskiego resortu obrony poinformował natomiast, że Francja przemyśli wniosek Ukrainy o szkolenie pilotów myśliwców.

Białoruski resort obrony potwierdził otrzymanie od Rosji dywizjonu systemów rakietowych Iskander. Białorusini dostali wyrzutnie w wariantach przystosowanych do odpalania rakiet balistycznych (Iskander-M) w standardzie wprowadzanym do służby w armii rosyjskiej (o deklarowanym zasięgu do 500 km) i pocisków manewrujących (Iskander-K).

Rzecznik ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych Jurij Ihnat zauważył, że rosyjskie siły lotnicze wykorzystują 48 lotnisk (w tym na Białorusi i terenach okupowanych), a ich potencjał jest od pięciu do sześciu razy większy w porównaniu z lotnictwem ukraińskim. Podkreślił, że w celu zabezpieczenia osłony powietrznej konieczne jest utworzenie kolejnych pięciu brygad lotnictwa taktycznego wyposażonych w jeden typ samolotu wielozadaniowego, spełniającego standardy zachodnie. Obecnie, według Ihnata, lotnictwo Ukrainy składa się z 11 brygad (1 szkolna, 3 transportowe, 1 szturmowa, 1 bombowa i 5 myśliwskich), a najbardziej prawdopodobnym kandydatem do zastąpienia postsowieckich maszyn jest samolot F-16.

1 lutego weszły w życie nowe przepisy regulujące wysokość wynagrodzenia w Siłach Zbrojnych Ukrainy. Zniesiony został dodatek „wojenny” w wysokości 30 tys. hrywien miesięcznie (ponad 800 dolarów) dla żołnierzy, funkcjonariuszy MSW, poborowych i kadetów szkół wojskowych oraz oficerów sztabowych, którzy znajdują się poza strefą frontową. Prawa do wypłaty dodatku nie będą pozbawione osoby znajdujące się na pozycjach, gdzie nie trwają bezpośrednie walki. Z kolei żołnierze walczący na froncie (ale również rodziny jeńców i zaginionych w walce) będą nadal otrzymywać dodatki w wysokości 100 tys. hrywien miesięcznie (ok. 2,7 tys. dolarów). Ukraiński resort obrony uzasadnił swoją decyzję potrzebą optymalizacji wydatków budżetu państwa i koniecznością ustalenia godziwego wynagrodzenia finansowego dla tych, którzy wykonują zadania na polu walki.

Kierujący resortem spraw wewnętrznych Ihor Kłymenko ujawnił 2 lutego, że zainicjował proces tworzenia ochotniczych „brygad szturmowych” MSW. Ma to według niego wzmocnić potencjał obronny państwa oraz wspomóc działania na rzecz odzyskania terytoriów okupowanych. W skład nowych jednostek mają w pierwszym rzędzie wejść funkcjonariusze policji, straży granicznej i żołnierze Gwardii Narodowej, którzy nabyli już doświadczenia bojowego. Szkolenie ochotników potrwa kilka miesięcy: najpierw indywidualnie, później w ramach jednostki, a gdy dowódca uzna, że jednostka jest gotowa, przejdą do realizacji zadań bojowych.

**Komentarz**

• W przekazie ukraińskim coraz częściej pojawia się kwestia spodziewanej nowej ofensywy rosyjskiej. O ile jednak w poprzednich tygodniach oczekiwano jej wiosną, o tyle obecne wystąpienia sugerują, że może do niej dojść jeszcze w lutym. Doniesienia te, wzmocnione zapowiadającym ofensywę rosyjską przekazem angloamerykańskim, należy postrzegać nie tylko jako ostrzeżenie przed możliwym zintensyfikowaniem działań przez Rosjan, lecz przede wszystkim jako kolejny apel o przyspieszenie dostaw ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego na Ukrainę. Ostatnie tygodnie walk w Donbasie wskazują, że utrzymanie linii obrony stanowi dla sił ukraińskich coraz większy wysiłek i praktycznie codziennie na jakimś odcinku ustępują one rosyjskiej presji. Spowodowane jest to nie tylko wyczerpaniem żołnierzy, lecz także rosnącymi brakami sprzętowymi.

• Wyrazem świadomości państw wspierających wojskowo Ukrainę co do trudnej sytuacji militarnej, która panuje w Donbasie, jest intensyfikacja procesu szkolenia żołnierzy ukraińskich. Doniesienia na temat szkolenia czołgistów w Polsce i Niemczech, a także operatorów systemów Patriot w Stanach Zjednoczonych pozwalają przyjąć, że pierwsze wyposażone w nie pododdziały dotrą na Ukrainę wczesną wiosną.

• Decyzja Francji o wysłaniu – w ramach unijnej misji EUMAM – instruktorów wojskowych do Polski (drugim państwem gospodarzem misji są Niemcy) potwierdza, że staje się ona nie tylko głównym zapleczem logistycznym, lecz także szkoleniowym armii ukraińskiej. Najprawdopodobniej w Polsce będą też szkolone ukraińskie załogi stosunkowo szybko wysłanych do Europy bojowych wozów piechoty Bradley. Nie można wykluczyć, że w Polsce będą także zgrywane pododdziały pochodzących od różnych darczyńców czołgów Leopard 2. Dysponuje ona jedynym – poza Niemcami i zachowującą neutralność Szwajcarią – kompleksowym ośrodkiem szkoleniowym w zakresie użycia i obsługi tego typu czołgów.

• Po roku wojny palącym problemem dla władz w Kijowie stały się nieprawidłowości ujawniane zwłaszcza w instytucjach odpowiedzialnych za obronność państwa. Zapoczątkowana ofensywa antykorupcyjna potwierdziła też wcześniejsze informacje o pogarszaniu się dyscypliny wśród urzędników państwowych i o możliwości powrotu funkcjonowania schematów korupcyjnych. W wymiarze międzynarodowym działania antykorupcyjne mają pokazać zachodnim partnerom, że pomimo negatywnych efektów konfliktu zbrojnego osłabiającego Ukrainę rządzący nadal są zdolni reagować na działania przestępcze urzędników i zachować sprawność aparatu władzy. Aktywność władz w zwalczaniu korupcji i nadużyć finansowych ma duże znaczenie dla wizerunku Ukrainy także w kontekście szczytu Ukraina–UE w Kijowie 3 lutego, który potwierdził aspiracje tego państwa do uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej.